

# GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Związek Polaków w Niemczech

Niedawno odbył się w Wanne-Eickel zjazd pracowników i pracowniczek Związku Polaków Westfalii i Nadrenji. Na zjeździe tym wygłosił dr. Kaczmarek obszerny referat o pracach i twórczych Centrali Związku Polaków w Niemczech, z którego podajemy poniżej za „Herneńskim Narodem“ najważniejsze ustępy.

M. in. powiedział dr. Kaczmarek, co następuje: „Związek wyrósł z wielkiej tradycji ojców naszych, których nieustraszona a pożyteczna praca narodo- wa była nam powinnością wzorem i przykładem dziś w zmienionych warunkach życia polskiego w Niemczech. Zmienne warunki powojenne jednak innych wymagały od nas sposobów pracy narodowo- zachowawczej. Powołaliśmy dlatego do życia Związek Polaków w Niemczech. Związek jako organizacja mniejszościowo- polska jest pierwszą centralą i zwartą w sobie organizacją, obejmującą Polaków z całego obszaru Niemiec.

Jakie prace dokonał dotychczas Związek Polaków w Niemczech, a zwłaszcza jego Centrala berlińska? Ogólnie powiedzieć można, że na skutek czteroletniej działalności, osiągnęliśmy to: że nikt zaprzeczy nie może istnieniu naszego w Niemczech; że dalej uznani jesteśmy jako mniejszość narodowa z prawem do własnego życia mniejszościowo- kulturalnego; że wreszcie w ogólnym ruchu mniejszościowym Europy zajmujemy dziś stanowisko ważne, o ile nie naczelne, to w każdym razie produkcyjne i kierownicze.

Wielkość i ważność dokonanej pracy ocenić można należycie wówczas, jeżeli się zważy, w jakich warunkach ze wewnętrznych prac rozpoczęliśmy i w jakich warunkach ją dziś prowadzimy. Po wojnie rozpowszechnione — było mniemanie nie tylko wśród Niemców, lecz także w opinii świata, że Polacy, pozostali w Niemczech, nie mają żadnych aspiracji do własnego życia narodowego. Często nawet były głosy, zwłaszcza zagranicą, że albo Polaków w ogóle nie ma w Niemczech, albo, że Polacy ci mają w powojennych Niemczech wszystko, czego zapragną. Rzeczywiście było inaczej. Jednak głosy na są, tłumione akcją, a zagłuszane propagandą niemiecką, ginęły bez śladu. Dlatego założyliśmy Związek Polaków w Niemczech w latach 1922-23, który był dość silny, by wykazać wobec Niemców i zagranicy, że żywią polski w Niemczech istnieje i nieustraszenie walczy nadal z istniejącymi zakusami germanizacyjnymi o nieprzezwyciężone prawo swoje do własnego życia narodowo- kulturalnego.

Spotkał się z zarzutem ze strony niemieckiej, że pracujemy nie w kierunku mniejszościowym, lecz w interesie Państwa polskiego. Bezpodstawnemu temu zarzutowi odebraliśmy na wet pozory słuszności przez to, że powołaliśmy do życia w latach 1923-24 Związek Mniejszości Narodowych Niemiec. Stwarzając przez to jeden front wszystkich mniejszości tutejszych, ubiliśmy zarzut niemiecki, bowiem żaden rozsądny człowiek twierdzić nie może, byśmy byli w stanie do wzmian- nej nam roboty państwowo- polskiej wpragnąć wszystkie inne mniejszości narodowe Niemiec, które teraz idą ręką w rękę z nami w naszej pracy mniejszościowo- narodowej. Tak wy- walczaliśmy przez to zbliżenie do nas wszystkich innych mniejszości Niemiec- to, że uznani jesteśmy jako mniejszość narodowa z prawem do własnego życia mniejszościowo- kulturalnego.

Pierwszy kongres został zwołany do Genewy w 1925 r. z inicjatywy mniejszości niemieckich. Istniało wobec tego niebezpieczeństwo, że będzie on kongresem iredentystów i stanie się środkiem polityki niemieckiej, zwłaszcza, że mniejszości niemieckie poszły na

kongres z żądaniem autonomii dla wszystkich mniejszości. W kongresie brałmy udział, mając opinie wiecznych opozycjonistów. Na kongresie wysunęliśmy zasadę lojalności wobec państw większościowych jako pierwszy i bezwzględny warunek wszelkiego życia mniejszościowego. Walka, jaka na kongresie pierwszym rozegrała się między stanowiskiem polskiem a niemieckim, zakończyła się w zasadzie zwycięstwem naszym. Kongres coprawda przeciw głosom naszym uchwalił żądanie autonomii. Uznał musiał jednak słuszność naszego żądania lojalności i stał się dlatego kongresem nierewolucyjnym, dążącym do zaognień między państwowych stosunków Europy, lecz rzeczoznawców mniejszościowych, pracujących nad pacyfikacją międzynarodową Europy.

Na drugim kongresie mniejszościowym, odbytym tego roku w Genewie, delegaci mniejszości Polskiej z Niemiec

brali udział w pracach wszystkich jego komisji, sprawując w komisji prawo- politycznej przewodnictwo. Kongres przyjął wnioski o autonomii kulturalnej, o prawach językowych, o załatwianiu zatargów między mniejszością a rządem państwa większościowego i o ordynacji wyborczej, wszystkie z odpowiednimi modyfikacjami, proponowanymi przez naszych delegatów.

Dziś stoimy u progu nowego okresu. Centrala Związku Polaków w roku przyszłym będzie musiała walczyć o uregulowanie mniejszościowego położenia naszego z czynnikami rządowymi i społecznymi Niemiec. Każdy z nas wie, że walka ta będzie trudna i wymagająca całej naszej siły i całego naszego talenta. Dalej Centrala ma obowiązek skonsolidować cały ruch mniejszościowy polski w Europie. Wreszcie Centrala musi wypracować wytyczne i program dla zespołu grup **Śląskich**.  
Z. O. K.

## „Sejm ustąpił Rządowi”

Zwłoka w rozpoczęciu sesji sejmowej

Warszawa. — Wymiana listów między marszałkiem Sejmu, a prezesem Rady Ministrów w sprawie daty, miejsca została przerwana listami Prezydium i ceremoniału otwarcia sesji Sejmowej, Sejmu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i prezesa Rady Ministrów.

Listy te zredagowało Prezydium Sejmu na posiedzeniu odbytym w dniu 3 b.m. w prywatnym mieszkaniu marszałka Rataja, który z powodu przeziębienia nie opuszcza go.

Po zaznajomieniu się z treścią listów marszałka Sejmu do prezesa Rady Ministrów i prezesa Rady Ministrów do Marszałka Sejmu — Prezydium Sejmu postanowiło pozostawić rządowi, jako władzy wykonawczej, zajęcie się ceremoniałem oraz wyznaczenie daty i miejsca otwarcia sesji.

Według krążących w kuluarach pogłosek, jedynym wicemarszałkiem, który stanął po stronie rządu, był pos. Daszyński. Gdy Prezydium Sejmu opowiadało się za salą sejmową, jako najodpowiedniejsze miejsce otwarcia sesji pos. Daszyński twierdził, iż ceremonia może się odbyć również dobrze na Zamku.

Listy Prezydium Sejmu przesłane zostały o godz. 2, 2 ppoł., za pośrednictwem sekretarza osobistego marszałka — p. Dwernickiego — do rąk adresatów.

W ten sposób Prezydium Sejmu ustąpiło Rządowi, gdyż spostrzegło, iż zgodne porozumienie jest w obecnych warunkach niemożliwe.

Wkrótce społeczeństwo dowie się, jaki użytek zrobił Rząd z otrzymanego od Sejmu pełnomocnictwa.

## Nota niemiecka w sprawie Chorzowa

Dwulicowa gra dyplomacji berlińskiej

Warszawa. — W dniu wczorajszym rząd niemiecki przez swego przedstawiciela w Warszawie złożył w ministerstwie spraw zagranicznych notę w sprawie Chorzowa. Nota ta jest odpowiedzią na notę polską, złożoną rządowi niemieckiemu w październiku r. b.

Rząd niemiecki zaznacza w swej notce, iż jak zawsze tak i obecnie pragnie wszelkie wyniki nieporozumienia załatwić na drodze pokojowej i w tym celu proponuje rządowi polskiemu zwołanie konferencji w Berlinie w dniu 15 listopada, któraby obradowała nad u-

zgodnieniem stanowiska obu rządów w sprawie fabryki chorzowskiej.

W tej samej jednakże notce Niemcy zaznaczają, iż jeżeli rząd polski nie uzna wyroku haskiego, który w myśl interpretacji niemieckiej wypadł na korzyść Niemiec za warunek sine qua non, to wątpią, aby rokowania przyniosły pozytywny rezultat.

Z powyższego wynika, iż nota niemiecka nosi w sobie znamiona dwulicowej gry. W zakończeniu noty rząd niemiecki prosi o wyznaczenie przedstawicieli rządu polskiego na wspomnianą konferencję.

## Wrzenie we Włoszech nie ustaje!

Rzym czerni się od koszul faszystowskich

Rzym. — Mussolini wygłosił wczoraj na demonstracji faszystowskiej przemówienie, w którym oświadczył: „Obecnie nie jest czas na słowa, jutro zobaczymy czynny”.

Izba posłów zwołana została 9 listopada na nadzwyczajne posiedzenie.

W kraju stosowane są dalsze represje wobec perjodycznej prasy opozycyjnej. Zawieszono szereg tygodników. W „Popolo d'Italia“ — pisze brat Mussoliniego — że opinia zagranicy jest Włochom obojętna. Włochy nie są nikomu nie dłużne, a natomiast cały świat jest dłużnikiem Włoch.

Artykuł kończy się zapowiedzią, że wielka akcja faszystowska położy kres serji zamachów.

Rzym. — Rzym przedstawia w chwili obecnej obraz, przystawiający do złudzenia chwili zbliżania się pamiętnego „pochodu na Rzym”. Ze wszystkich stron kraju zjechali się do Rzymu faszyci aby powitać Mussoliniego, przybywającego dziś wieczór do Rzymu i wyrazić mu radość z powodu po-

Mussoliniego. Wszystkie inne głowy muszą być bez litości ścięte!”.

## Protest Z. L. N.

Warszawa. — Klub Z. L. N. w dniu 3 b. m. złożył na ręce marszałka Rataja protest następującej treści:

Panie Marszałku.  
Wbrew wyraźnemu postanowieniu art. 25 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że Sejm winien być zwołany porocznie najpóźniej w październiku na sesję zwykłą, Sejm dotychczas nie zebrał się, a nawet nie oznaczono dnia, w którym ma być otwarty. Nadto rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 października, zapowiadające zwołanie Sejmu bez oznaczenia terminu zwołania, a względnie otwarcia Sejmu nie czyni zadość w wyrażeniu postanowieniu Konstytucji, że Sejm winien być zwołany, t.j. winien zebrać się najpóźniej w październiku.

Przeciw takiemu naruszeniu jasnych postanowień Konstytucji Klub Sejmowy Związku Ludowo-Narodowego zakłada na ręce Pana Marszałka stanowczy protest i zastrzega się przeciw temu, aby naruszenie miało być precedensem na przyszłość.

Zarazem upraszamy Pana Marszałka, aby poczynił jaknajenergiczniejsze kroki celem umożliwienia Sejmowi wypełnienia wskazanych przez Konstytucję praw i obowiązków.

(—) St. Głabiński.  
Prezes Klubu S. Zw. Lud. Nar.

## Rząd wobec Sejmu i Senatu Charakterystyczne oświadczenie przedstawiciela Rządu

Warszawa. — Na podstawie dekretu o zwołaniu Senatu, przewodniczący poszczególnych komisji Senatu zwołali na wczoraj posiedzenie kilku komisji senackich. W czwartek przed południem obradowała komisja skarbowo- budżetowa i miała zamiar podjąć rozprawę nad sprawozdaniem Najw. Izby Kontroli Państwa za r. 1925. Na posiedzenie zaproszony został delegat ministra skarbu p. Grodyński. Przybył on do Senatu i złożył imieniem ministra oświadczenie, że wobec faktu, iż sesja nie jest otwarta nie może brać udziału jako delegat rządu w pracach komisji.

Sen. Adelman, jako przewodniczący komisji stwierdził quorum i otworzył posiedzenie, przedstawiając do wiadomości członków komisji oświadczenie rządu. Po krótkiej dyskusji na wniosek wice-marszałka Woźnickiego uchwalono posiedzenie nie odbywać, nie przesądzać atoli prawnej strony i skutków prawnych oświadczenia przedstawiciela rządu, które winno być przez czynniki miarodajne oświetlone i zakwalifikowane.

Inne komisje Senatu operujące jak na dekrecie o zwołaniu Senatu i art. 37 Konstytucji będą obradowały. W piątek zbiera się komisja spraw zagranicznych.

## TELEGRAMY

Doniosłe dla Polski sprawy

Paryz. Komisja spraw zagranicznych będzie się w najbliższym czasie zajmowała bardzo doniosłymi i dla Polski sprawami, a mian: 1) ostatnią sesją genewską Ligi Narodów, 2) traktatem rosyjsko- niemieckim, 3) paktem litewsko- rosyjskim wraz z jego klauzulą wileńską. Przy punkcie pierwszym ma być omawiana kwestja kontroli rozbrojenowej w Niemczech.

Niebezpiecznie jest zaufać Niemcom.

Paryz. Kilku posłów prawicy z b. min. wojny Maginotem na czele zdecydowało się wnieść w Izbie deputowanych interpelację, domagającą się od min. Brianda szczegółowych wyjaśnień w sprawie polityki prowadzonej wobec Niemiec, a zwłaszcza w kwestji Nadrenji. Interpelację uzasadniać będzie poseł gen. Saint Just, znany ze

swego trwałego przekonania, iż niebezpieczną rzeczą jest zaufać Niemcom.

### Ambasador niemiecki u Brianda.

Paryż. Ambasador niemiecki von Hoesch został wczoraj przyjęty na własne życzenie przez Brianda. Oficjalny komunikat o tej konferencji jeszcze nie został wydany. W kołach politycznych stwierdzają, że von Hoesch zaproponował Briandowi natychmiastowe kontynuowanie rokowań dotyczących zbliżenia francusko-niemieckiego, które częściowo zostały już opracowane przez obustronnych rzeczoznawców. Briand odmówił się z rezerwą do propozycji niemieckich, ponieważ nie zawierają konkretniejszego materiału, niż dotychczasowe. Briand oświadczył, że żądanie opróżnienia Nadrenji może tylko nastąpić po dokonaniu pacyfikacji i stabilizacji stosunków na wschodnich granicach Niemiec.

### Demonstracja kupców berlińskich.

Berlin. Na znak protestu przeciwko obciążeniu podatkiem handlu kupcy berlińscy urządzili dzisiaj demonstracyjny strajk, zamykając swe sklepy na przeciąg trzech godzin, od godziny 2—5 po południu. W demonstracji tej wzięło udział przeszło 20,000 zakładów handlowych. — Kupcy berlińscy protestują w szczególności przeciwko podatki przemysłowemu.

### Większość przeciwko prohibicji.

Nowy Jork. W głosowaniu nad sprawą prohibicji zwyciężyli zwolennicy alkoholu w stosunku 3:1. Prawdopodobnie także w 7-iu innych miastach zwyciężyli przeciwnicy prohibicji.

### Walka w tonie Sowietów toczy się dalej.

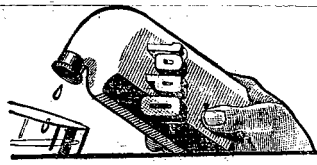
Moskwa. Centralny komitet komunistyczny przyjął tezy Stalina, głoszące, że przywódcy opozycji są socjalistami, którzy rozwadniają program Lenina i muszą być zwalczani.

Trocki, Zinowiew, Kamieniew oświadczyli, że trwają na swem stanowisku i w swych poglądach. Kryzys wewnątrz partii ma więc charakter kryzysu długotrwałego.

Przewodniczącym centralnego komitetu komunistycznego, na miejsce Kujbyszewa, wybrano Gruzina Ordzonikidze. Kongres partyjny odbędzie się w jesieni 1927 roku.

### Rozstrzelanie Dymitra Suworowa.

Ryga. „Słowo“ podaje za prasą sowiecką, że w Saratowie rozstrzelano prawnika feldmarszałka Suworowa, oficera sowieckiego—Dymitra Suworowa. Jako były oficer armii carskiej Suworow wstąpił po rewolucji do armii czerwonej, gdzie zajmował stanowisko naczelnika sztabu konnej armii Budiennego. Jednocześnie należał Suworow do organizacji przeciwosowieckiej, która usiłowała wywołać powstanie przeciwko sowietom w po-



**Dla codziennego pielęgnowania zębów** i ust niezbędny jest środek antyseptyczny, który niszczy znajdujące się w jamie ustnej bakterie rozkładowe i fermentacyjne. Ważniejszym jest jednakże nie silne chłwitowe działanie, lecz możliwe działanie trwałe, przeciwdziałające się procesowi rozkładania lub fermentacji w ustach. Pod tym względem odznacza się wybitnie Od o l, który, jak eksperymentalnie stwierdzono, działa szereg godzin po przepłukaniu nim ust i dlatego Od o l zasługuje na nazwę najlepszego obecnie antyseptycznego płynu do ust.

wiecie kamyszyńskim. Suworow brał oboście udział w tem powstaniu, podczas którego 15 komunistów zamordowano.

### Wykrycie spisku katalońskich

Paryż. Policja dokonała rewizji w mieszkaniach przywódców rewolucjonistów hiszpańskich m. in. u byłego deputowanego Francesco Macia i skarbnika komitetu rewolucyjnego Gomeza. Znalezione wiele dokumentów kompromitujących. Aresztowano syna Macia, który właśnie powrócił z Barcelony. Oświadczył on, iż nie wiedział o zamierzeniach swego ojca.

Paryż. Jak donosi „Le Journal“ w następstwie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Francesco Macia, przywódcy spisku separatystów katalońskich, mają być dokonane liczne aresztowania w Paryżu i na prowincji.

### Katastrofa w kopalni amerykańskiej

Nowy Jork. W miejscowości Ishpenning nad Jeziorem Górnm w stanie Michigan zawaliły się ściany kopalni rudy firmy Bacmeabecker wskutek gwałtownego napłynięcia wody do sztolni. Według dotychczasowych wiadomości 60 górników zostało odciętych od świata.

### Rząd nie będzie się domagał przywrócenia 34 milionów zł., skreślonych przez Sejm z budżetu.

Warszawa. W związku ze zbliżającym się obradami budżetowymi w sejmie donoszą, iż rząd nie ma zamiaru domagać się restytuowania sumy 34 milionów złotych, skreślonych, jak wiadomo, przez Sejm rządowy prof. Bartla.

Rząd jest zdania, że potrafi utrzymać równowagę budżetową w tym okresie na płaszczyźnie kwoty 45 milionów złotych, a natomiast zajdzie konieczność pewnych przesunąć preliminarjnych w pozostałych resortach ministerjalnych.

### Sejm zwolany, czy nie zwolany?

Warszawa. Wczorajszym „Robotnik“ zamieszcza wywiad z posem Liebermanem w sprawie zwolania Sejmu. Poseł

Lieberman oświadczył: — Po chłodnym i spokojnym rozważeniu zagadnienia, każdy nieuprzedzony znawca naszego prawa konstytucyjnego może dać tylko jedną jasną odpowiedź: „Ponimo wydania dekretu o zwolaniu Sejmu, wobec faktu, iż nie podano daty i miejsca zebrań, Sejm pod względem prawnym nie jest otwarty, a termin konstytucyjny, t. j. 31-go października został przekroczony“.

### Co przewiduje dekret o rozbudowie miast?

Warszawa. — Ustawa o rozbudowie miast, która ma się ukazać w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, znajduje się obecnie na Radzie prawniczej.

Ustawa przewiduje, że akcje budowy w mniejszych miastach rady miejskie powierza magistratom, zaś w większych — komitetom rozbudowy miast.

Komitety składać się będą z 12-14 członków, powoływanych na wniosek magistratu przez radę miejską. Na czele komitetu stanie prezes miasta, wziętnie burmistrz lub jego zastępca.

W celu poprawy stosunków mieszkaniowych art. 4 przewiduje popieranie współdzielni, stowarzyszeń mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, instytucji społecznych i osób prywatnych, a to bądź przez odstąpienie drogi sprzedaży gruntów pod budowę, bądź przez udzielenie dotacji.

Artykuł ten nakazuje również właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych, naprawienie tych domów. Odnosi się to też do właścicieli domów zamieszkałych, których stan wymaga naprawy. W razie niewykonania naprawy, magistrat albo komitet rozbudowy wykonuje sam naprawę, albo powierza ją komuś na koszt właściciela.

### Zwiększenie kredytów lombardowych w P. K. O.

Warszawa. Rada zawiadowcza PKO. uchwaliła zwiększyć kontyngent kredytów lombardowych z 4 na 10 milj. zł.

PKO. lombarduje papiery państwowe, a więc 5 proc. i 8 proc. pożyczki konseryjne, 12 proc. pożyczkę kolejową we frankach szwajcarskich, 5 proc. pożyczkę premjową i dolarową, ponadto akcje Banku Polskiego i papiery komunalne.

Stopa pobieranych przy lombardzie odsetek wynosi 12—14 proc. w stosunku rocznym, zależnie od rodzaju papierów.

Pozatem PKO. nie pobiera żadnych innych opłat ani należytości.

### Proces o nadzycia w marynarce

W 20-tym dniu rozpraw Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadka kontradmirała Kloczkowskiego. Świadek nie mógł sobie przypomnieć wielu faktów z dziejów kierownictwa ma rynek w latach 1923 i 1924.

Świadek powołuje się na ciągły brak kredytów dla marynarki, który nie pozwalał w normalny sposób magazynować broni i innych przedmiotów w marynarce.

Przewodniczący ustala na podsta-

wie aktów, że w czasie, gdy zachodziła konieczność wybudowania magazynów do przechowywania broni, kredyty wówczas były.

Przew.: Kto spowodował zmianę zamówienia dla marynarki zamiast pływaków na korpusy?

Sw.: Sprawę tę referował mi kom. Bartoszewicz, twierdząc, że jest to bardzo korzystna transakcja dla marynarki, tembardziej, że pływalki wówczas były więcej potrzebne. Zmianę tego zamówienia akceptowałem.

Przew.: Kto referował pewne sprawy, związane z przechowywaniem broni podwodnej?

Sw.: Te sprawy należały do referatu kom. Bartoszewicza, który mówił mi o trudnościach związanych z przechowywaniem broni.

Przek.: Czy nie dziwiło pana admirała, że jeden z główniejszych dostawców marynarki Marszałk był częstym gościem Bartoszewicza?

Sw.: Nie, gdyż słyszałem, że przed tem żył już w bliskich towarzyskich stosunkach.

Przew.: Czy kom. Petelenc meldował panu o dziwnych zamierzeniach kom. Bartoszewicza, który miał dać zamówienie włoskiej firmie, do której należał niemiecki adm. Tirpitz?

Sw.: Nie, o tem kom. Petelenc mi nie mówił.

Przek.: Czy z wiedzą pana admirała wpisywano do ksiąg inne przedmioty, niż w rzeczywistości otrzymane?

Sw.: Jeśli tak było zapisywane, to w każdym razie bez mojej wiedzy. Przesłuchiwanie świadków trwa.

### Nowy szef kancelarii cywilnej.

Warszawa. Nowy szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej — p. Dzieciolowski, przejmując urządowanie od b. szefa a obecnego podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Cara.

Przymiowanie urządowania potrwa kilka dni.

### Wstrzymanie eksportu węgla.

Warszawa. Ministerstwo komunikacji zarządziło wstrzymanie ładunku węgla na eksport do Austrii, Włoch, Węgier i Czechosłowacji w dniach 2 i 3 bm. Równocześnie wstrzymano na przeciąg 5 dni, począwszy od 2 bm, nadalunek węgla na eksport do Niemiec i Prus Wschodnich.

Zarządzenie to ma na celu zasilenie większą ilością węgla rynku wewnętrznego.

### Centralny komisariat banku.

Warszawa. W ministerstwie skarbu toczą się obecnie prace organizacyjne nad utworzeniem generalnego komisariatu banków przy ministerstwie skarbu.

Do zakresu działania tego komisariatu ma należeć gruntowny nadzór nad bankami i ich polityką. W skład

## W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGLIEJSKIEGO NAJOTY.

W tym nowym epizodzie był zupełnie wolny od tej domieszki. Ten urok, który go tak silnie ku Lady Sellingsworth pociągał, nie miał w sobie nic zmysłowego; przynajmniej nie w polspolitem znaczeniu tego słowa. Tęgo był pewny. Więc, cóż to było?

Wróćwszy do domu, znalazł na biurku liścik od Beryf Van Tuyn:

Hotel Hyde Park. (Czwartek).

„Drogi panie Craven! Jaka to szkoda, że pan nie mógł być z nami wczoraj. Ale zrobił pan dobrze, zaopiekowawszy się naszą kochaną Lady Sellingsworth. Spędziłyśmy śliczny wieczór w Café Royal. Dick Garstin był w doskonałym usposobieniu. Zjełona szartręza wpływa nadzwyczajnie na jego dowcip i werwę. Próbowałam jej — w niewielkich dachach — ale niestety bez skutku. Odprowadził mnie do domu i rozmawialiśmy o różnych różnościach. Prawdopodobnie będzie mnie malował. Gdy się pan znowu wybierze do Belfa Napoli, to może pojedziemy razem? Miłośnicy Włoch muszą się tam czuć zawsze, jak u siebie i widok Wziewujsza jest tak zachęcający. Więc nie zapominaj pan, że moje ścieżki często wiodą na Soho.“

„Nieprawdaz, jak zachwycająca jest Adela Sellingsworth? Wygadała jak wspaniały antyk w tych włoskich ramach. Daliśmy mój najlepszy bronz, żeby mieć takie białe włosy, jak ona. A mimo to rada jestem, że nie chciała pójść do Café Royal. To już nie dla niej. Nie rozumiałaby nowego żargonu, którym tak łatwo posługują się nasze usta“.

„Ale, ale. Wychodząc wczoraj z Café Royal, widziałam żywy bronz“.

„Szczerze życzliwa“

„Beryl Van Tuyn“.

Ten liścik w pierwszej chwili napwół rozśmieszył i napwół rozdrażnił Cravena. Gdy go przeczytał po raz drugi, rozdrażnienie wzięło górę. To wyraźne zaznaczenie Lady Sellingsworth, jako należącej do przeszłości, wyglądało jakby na chęć „śmieszenia Cravena, a rozmyślenie solidaryzowanie go ze sobą w owem podkreśleniu nazwe było jakby zadokumentowaniem swojej władzy, władzy młodoci nad nim. Craven był pewny, że panna Van Tuyn nie dba o niego. Ale był przystojnym i eleganckim młodzieńcem, patrzył w jej iłkowie oczy i przytrzymał w uścisku jej rękę dłużej, niż by należało i to wystarczyło, by panna Van Tuyn nie dozwoliła większej kobiecie przywłaszczyć go sobie choćby na godzinę. Cóż dziwnego, że mężczyźni są zarozumiali, skoro kobiety tak pochopnie ostrzą broń z ich powodu? Przew chwilę Craven prawie nje lubił

panny Van Tuyn i postanowił, że dopóki ona będzie w Londynie, noga jego nie postanie na Soho. Wiedział, że jeżeli się znów spotkają, wdzięki jej podziały ją na niego w sposób zupełnie podobny do tego, jak to odczuwał dawniej, a tak bardzo różny, od doznawanych przy Lady Sellingsworth wrażeń, które zdawały się otwierać przed nim jakąś nową, nieznaną „krajnę. Jakże by to było dobrze, gdyby mógł porozmawiać o tem wszystkim szczerze, otwarcie z jakimś mogaćym go zrozumieć przyjacielem. Ale choć miał wielu przyjaciół, takiego pomiędzy nimi nie widział.

I zaczął już uświadamiać sobie tę śmieszność jaka towarzyszy zawsze każdemu wylamaniu się z pod utartych prawideł.

Każdy by zrozumiał, a niejednen pochwalił, gdyby Craven zakochał się szalenie w pannie Van Tuyn. Ale gdyby ponad miłość wzniesienia odczuwa nie przy jej kob. przetości wielką, spokojną przyjaźń z Lady Sellingsworth, niktby tego nie rozumiał, a każdy byłby gotów wysmiać to i potępić.

Wiedział to, a jednak postanowił od pisać pannie Van Tuyn sztywno i wymijająco. Zresztą przyczyniły się do tego ostatnie słowa jej listu.

Dlaczego zadała sobie trud napisania ich? Kobiecie „ale, ale“ oznacza zazwyczaj coś innego niżby się zazwyczaj zdawało. „Żyjący bronz“. Panna Van Tuyn wyjątkowo lubowała się w bron-

zach i gromadziła je z zapalem. Znała oczywiście muzeum Neapolitańskie, które Craven wzdawał często podczas pobytu w Villa Rosenberg. Przypomniał sobie dokładnie każdy wybitniejszy bronz w tej nadzwyczajnej kolekcji. Rozumiał więc, co znaczy „Żyjący bronz“, gdy go w ten sposób określiła kobieta. Niezapłniew panna Van Tuyn widziela wychodząc z Café Royal ośniewiająco pięknego mężczyzny. Ale dlaczego donosiła mu o tem? Może było to bardzo pospolity powód: chęć obudzenia samejż zazdrości. Uwydatniła się tu cała jej próżność w przeciwstawieniu do zupełnego braku tej wady u Lady Sellingsworth. I Craven stwierdził to z dziwnem zadowoleniem.

Jeżeli panna Van Tuyn chciała dać ostrogo jego zazdrości to jej się to całkowicie nie powiodło. Mogła sobie i wzbogacić nimi swoje zbiory. Poróspotkać całe tuziny żyjących bronzów wnał uczucie, jakiego doznał, gdy Bray brooke wspomniał o Seymourze Portman jako o mężu dla Lady Sellingsworth z zupełną obojętnością odnośnie do panny Van Tuyn i jej żyjącego bronzu i prawie się przeraził. Co to wszystko miało znaczyć?

Odpisał krótko i bardzo grzecznie, nie wspominając nic o sobie. Ale w zakończeniu nie mógł się powstrzymać, aby nie dodał: „Czy ten żyjący bronz był rodzaju męskiego lub żeńskiego“.

generalnego komisariatu ma wejść między innymi kilkunastu inspektorów, którzy osobiście mają dokonywać inspekcji bankowej na prowincji. Na czele komisariatu stanie Witold Broniewski, dotychczasowy naczelnik wydziału w Izbie skarbowej w Warszawie. Statut organizacyjny gen. komisariatu ma być opracowany w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

**Napad bandycki litwinów**  
Witno. W gminie Olkienickiej dokonano zuchwałego napadu na kolonję Jur kańce. W napadzie brało udział 6 bandytów uzbrojonych w karabiny. Bandydzi obrabowali jednego mieszkańca, poczem zbiegli. Według opowiadań ludności bandyci przybyli z terenu litewskiego.

## KRONIKA

**Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich w Częstochowie.** — Jak już donosiliśmy, w dzisiejszą sobotę rozpoczyna się w naszym mieście doroczny zjazd trzydniowy Kół Gospodyń Wiejskich C. T. R. — Program pierwszego dnia zjazdu zapowiada: godz. 9 r. — msza święta w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, g. 10 — powitanie zjazdu, przemówienia zaproszonych gości, odczytanie telegramów, wybór prezydium, sprawozdanie z działalności Sekcji Kół Gosp. Wiejsk. p. E. Borowska, g. 1—3—obiad wspólny, g. 3 — 4 zwiedzanie wystawy, g. 4—7—obrazy nad spławami gospodarzem ref. p. Karzewskiej, dyskusja, g. 7 wiecz. — teatr lub kinematograf. — Obrady zjazdu odbywać się będą w gmachu „Panorama”, gdzie urzędowa będzie również wystawa gospodarstwa kobiecego.

Zjazd, jak i co roku, zgromadzi delegatki Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski.

**Odczyt o Brazylii i kolonjach polskich.** Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 8 m. 30 wiecz. w sali szkolnej przy ul. Kościuszki 13 odbędzie się odczyt p. t. „Brazylia—kolonia polska i widoki emigracji”. Odczyt wygłosi p. Michał Pankiewicz z Warszawy. Prelegent przez dłuższy czas przebywał w Brazylii i badał życie emigrantów polskich, zapozna więc słuchaczy z życiem Polaków na drugiej półkuli i udzieli fachowych wskazówek pragnącym tam szukać pracy.

Bilety po 1 zł. i 50 gr. od godziny 7-ej wieczorem można nabywać na miejscu.

Członkowie Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Śr. Ogniska Nauczycielskiego i klubu „Victoria” korzystają z 50 procentowej zniżki za okazaniem legitymacji.

## Z Rady Miejskiej

**Posiedzenie się nie odbyło, a nieobecni radni zapłać kary pieniężne**

Zwołane na ub. czwartek posiedzenie Rady Miejskiej zapowiadało się ciekawie. Poza porządkiem dziennym miały być rozpatrywane zgłoszone wnioski nagłe, m. in. w sprawie „Ułenu” i robot kanalizacyjnych.

O godzinie 7-ej min. 22 wiecz. prezes J. Bugajski oświadczył, że Rada zaczęła pracować systematycznie, teraz zaś po raz drugi następuje opóźnienie, a że po 22 minutowym oczekiwaniu jeszcze niema ustawowego quorum, przeto posiedzenie Rady nie odbędzie się i na nieobecnych radnych nałożone zostaną kary pieniężne.—Obecnych było 23 radnych.

Zaznaczyć należy, że wysokość kar ustalił prezydent Rady, uzyskana zaś z tego tytułu suma zasili kasę miejską, bądź co bądź jako dochód nieprzewidziany i zapewne niestaty.

**Podrożenie tariff kolejowych.** W ministerstwie komunikacji jest rozważana obecnie sprawa pod-



ś. p.

# Dr. Roman Filipowicz

Wieloletni Prezes Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów.  
Zmarł tragicznie w dniu 5 listopada 1926 r., przeżywszy lat 42.

O czem zawiadamia z głębokim żalem

Zarząd Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów.

wyżki tariff kolejowych. Rzecz ta jest obecnie przedmiotem narad pomiędzy poszczególnymi zainteresowanymi ministerstwami. Podwyżka będzie wprowadzona od 1-go grudnia. Prawdopodobnie dosięgnie ona najwyżej 10 procent.

**Inauguracja działalności Zjedn. Polsk. Stow. Gospodarczych.** Powstałe na miejscowym gruncie Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Gospodarczych inauguracyjną swą działalność rozpocznie uroczystością, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. O godz. 10 rano w katedrze św. Rodziny odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, o godz. 4 po poł. zaś w lokalu Stow. Kupców Polskich odbędzie się zebranie, na którym delegaci każdego Stowarzyszenia wygłoszą przemówienia oraz wyrażą dezzyderaty z punktu widzenia interesów danej organizacji.

**Kontrola rezerwy rocznika 1898 od C do J**  
Dzisiaj, 6 b. m., o godz. 9 rano stają do kontroli w P.K.U. szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (mieszkańcy Częstochowy) rocznika 1898 o nazwiskach na listy od C do J.

**Zatargi o wyptatę w hucie „Paulina”.** W ub. czwartek w hucie „Paulina” pomiędzy właścicielem fabryki a robotnikami powstał ostry zatarg na tle systematycznego niewypłacania zarobków.

Robotnicy przerwali pracę i zgromadzili się przed kantorem. Po jedno godzinnym strajku robotnicy otrzymali część zaległych zarobków i przystąpili do pracy.

**O likwidację strajku w fabrykach jutowych.** W piątek wieczorem wyjeżdżają do Warszawy delegaci fabryk jutowych oraz kierownicy Zw. Zaw. w sobotę odbędzie się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie konferencja w sprawie trwającego już od dwóch tygodni strajku w fabrykach jutowych.

Prawdopodobnie na tej konferencji obie strony dojdą do porozumienia i w najbliższych dniach 4480 strajkujących robotników podejmie przerwana praca.

**Przedstawienie uczniowskie.** Dzisiaj, w sobotę, 6 bm., o godz. 7-ej wiecz. w sali I Gimnazjum (III Aleja 55) odbędzie się przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem Samopomocy uczniowskiej Szkoły Handlowej. Odegrane zostaną dwie sztuki: „Salent” oraz „Gazeta Rolnicza w Częstochowie”.

Przygrywać będzie orkiestra I Gimnazjum.

**Wzrost kosztów utrzymania.** Komisja Główna do badania kosztów utrzymania w Warszawie

ustaliła, że w mies. październiku ogólnie koszta utrzymania wzrosły o 1,70 proc., w tem koszta żywności wzrosły o 2,20 a koszta opału o 8,60 proc.

**Dzisiejszy koncert na rzecz „Tygodnia Akademika”.** Dzisiaj, w sobotę, w sali Straży Ogniowej odbędzie się wielki koncert na korzyść „Tygodnia Akademika”.

Na wysoce uroczajony program koncertu złożyą się popisy chóru śpiewaczego Klubu Sportowego „Victoria”, pod kierunkiem dyr. M. Zawadzkiego, śpiew solowy p. Ryszotarskiej przy akompaniamencie p. Ed. Makoszy, deklamacje prof. Kornasia, solowa gra na skrzypcach prof. Bursika, koncert orkiestry 27 p. p. pod dyrykcją W. Sawickiego.

Wybitnie artystyczny poziom wieczoru koncertowego oraz cel, jaki mu przyswieca, niezawodnie zgromadzą w sali Straży Ogniowej liczne zastępy szerokiego sfer publiczności.

**Detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych.** — ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, zmieniające częściowo obowiązujące dotychczas przepisy w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Mianowicie prawo wydawania koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych przyznane zostało władzom skarbowym Iej instancji (urzędom skarbowym akcyz i monopolów państw).

**Ze sportu.** W ub. niedzielę odbyły się zapowiedziane zawody w piłkę nożną o przejście do klasy „B” między drużynami: Victoria —Makkabi z Sosnowca, które zakończyły się wynikiem 0:0. Sędziował b. dobrze p. Słomczyński z Sosnowca.

## Straszny wypadek samobójstwa.

**Znany w naszym mieście lekarz-dentysta Roman Filipowicz pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru**

Wczoraj przed południem lotem błyskawicy rozesał się po mieście wstrząsająca wieść, że znany i cieszący się wielką popularnością lekarz - dentysta Roman Filipowicz, prezes Częstochowskiego Tow. Cyklistów odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Poruszeni tą tragiczną nowiną udzialiśmy się na miejsce wypadku do mieszkania przy ul. Panny Marii nr. 24, gdzie skonstatowaliśmy następujące okoliczności życiowego dramatu:

Od kilku dni dentysta Filipowicz był niezwykle zdenerwowany. W krytycznym dniu dzisiejszym wstał wyjątkowo wczesnie o godz. 7-ej i pół r., spożył śniadanie i rozpoczął przyjmowanie pacjentów.

Zdradzał jednak wybitny niepokój. Z gabinetu przyjął kilkakrotnie wchodził do pokoju stołowego, tak, iż wrócił to uwagę żony. Na pytania odpowiadał półsłówkami i cofał się pospiesznie do gabinetu. Wreszcie po przyjęciu kilku pacjentów, gdy na fotelu operacyjnym zasiadł następny z kole-

pacjent Filipowicz przeprosił go i o godz. 10-ej m. 30 r. wysiadł znów do pokoju stołowego, gdzie usiadł na kanapie. — W pokoju nie było podówczas nikogo.

Po chwili rozległ się huk trzech szybkich wystrzałów. Służąca, która pierwsza wbiegła do pokoju, ujrzała swego pana, jak bezwładnie osuwał się na podłogę. Samobójca, jak się okazało, strzelił do siebie w usta dwukrotnie, jedna z kul wyszła tuż nad okiem, druga prawdopodobnie utkwiła w mózgu. Trzecia kula z opadającej już dłoni ugodziła w boczną ścianę, brauning zaś z czwartą kulą w łufie zaczął się upadać na podłogę. Na skórzanej kanapie widnieje tylko mała plama krwi. Filipowicz ubrany był w długi, biały kitel lekarski. Zwłoki spoczywały na wznak tuż obok kanapy.

Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził natychmiastowy zgon.

Wkrótce przybył na miejsce sędzia śledczy Awakumow, władze policyjne z komendantem Kuczyńskim, kom. Okońskim i pkom. Krężlem na czele. Po ustaleniu okoliczności samobójstwa przystąpiono do przejrzenia papierów w biurku denata. Znalezione zostały dwa listy, pisane przed śmiercią ręką Filipowicza. Jeden list bez adresu brzmi:

„Intercyza przedślubna p. Marii Filipowicz z domu Borowskiej zapisana w akcie rejentałnym u p. rejenta przy ul. P. Marii Nr. 20 w dn. 11 czerwca 1917 r., do którego, jako prawa (wyraz małżonka w roztrągnięciu opuszczony) ma wszelkie prawa. — Roman Filipowicz”.

Drugi list, adresowany do Częst. Tow. Cyklistów, brzmi:

„Sztandar klubowy C. T. C. oraz weksle protestowane Ludwika Swiderskiego są własnością C. T. C. — Roman Filipowicz”. Koperta zawiera po nadto dwa weksle na 500 zł.

Za powód samobójstwa uważać należy pogarszający się stan materialny denata, niemożność wycofania od dłużników pożyczonych sum oraz rozstrój nerwowy, na który cierpiał od dawna.

Więć o samobójstwie znanego lekarza-dentysty wywarła duże wrażenie, i to też przed śmieniem i w klatce schodowej zebrała się tłumna publiczność.

**„Pomsta Jontkowa”.** W cyklu Przewodników Operowych „Para” ukazał się nowy tomik, podjęty cztermi kompozytorami, strzeżenie akcji i szczegółowa analiza opery B. Walewskiego „Pomsta Jontkowa”, która z wielkim sukcesem wystawiana obecnie w Poznaniu. Jest to pierwsza w Polsce publikacja, zaznajamiająca nas bliżej z twórczością Walewskiego. Poprzednio ukazały się w zmienianym cyklu: „Legenda Bałtyku” Nowowiejskiego oraz „Daliбір” Smetany.

Książka jest do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu. Aleje Marcinkowskiego Nr. 11.

**Monopol spirytusowy.** — Nowelizacja ustawy o monopolu spirytusowym obudziła zainteresowanie wśród właścicieli gorzelnii. Głównie niezadowolone wywołał projekt zmonopolizowania eksportu spirytusu drogą utworzenia jedynej spółdzielni eksportowej. — W tonie rzędu powstały wątpliwości co do możliwości zmonopolizowania w ten sposób eksportu bez zasadniczej nowelizacji ustawy o spółdzielniach. Przeciwnicy projektu zmonopolizowania eksportu spirytusu

### PODZIĘKOWANIE.

Za wyleczenie mej córki z ciężkiej choroby p. Dr. SEKOMSKIEMU ią drogą składam serdeczne stornopolskie „Bóg zapłać”.

3907

L. BRUŚ.

**Sprzedajże**  
zrebięta na Rynku Wileńskim od klaczy wojskowych odbędzie się dn. 9 b. m. o godz. 10 rano  
Kwatermistrz 7 p. a. p.

## Restauracja „FRASCATI”

(dawniej „VICTORIA”) I Aleja Nr. 14.

Po gruntownym odświeżeniu będzie otwarta w sobotę, dnia 6-go listopada r. b., pod nowym kierownictwem wytrawnych fachowców z Warszawy.

Kuchnia pierwszorzędna.

**DANIA GORĄCE Z BUFETU**

Ceny bardzo przystępne

**ORKIESTRA — DANCING — GABINETY.**

## Kalendarze

Terminowe, bloki do zdzierania itp. na 1927 rok

poleca SKLEP „GOŃCA” II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

